nieważ jednak przedstawiali jej swe argumenty wszyscy jednocześnie i straszliwie przy tym hałasowali, nie mogła zrozumieć, o co idzie.

Kat twierdził, że nie potrafi ściąć głowy nie mając tułowia, od którego mógłby ją odrąbać. Podkreślał on, że nie miał dotychczas nigdy do czynienia z taką robotą i że nie myśli zabierać się do niej na stare lata.

Król twierdził, że każde stworzenie posiadające głowę może być ścięte i że w gadaniu Kata nie ma ani krzty sensu.

Królowa twierdziła, że jeśli rozkaz nie zostanie spełniony prędzej niż w okamgnieniu, każe ściąć wszystkich w promieniu mili (dlatego właśnie całe towarzystwo miało miny tak blade i niewyraźne).

Alicja poczuła zamęt w głowie i powiedziała:

— Ten Kot należy do Księżny. Zapytajcie jej o zdanie.

— Księżna jest uwięziona — rzekła Królowa do Kata — sprowadź ją tu natychmiast! — Wobec czego Kat pobiegł jak strzała w kierunku pałacu.

Tymczasem głowa kocia zaczęła się stopniowo zacierać i do czasu powrotu Kata z Księżną znikła zupełnie. Król i Kat biegali we wszystkie strony jak szaleni, aby ją odnaleźć, podczas gdy reszta towarzystwa powróciła do przerwanej gry.

ROZDZIAŁ IX

OPOWIEŚĆ NIBY ŻÓŁWIA

— Nie możesz wyobrazić sobie, kochanie, jak bardzo jestem rada, że cię znowu spotykam — rzekła Księżna opierając się przyjaźnie na ramieniu Alicji. — Chodź, przejdziemy się trochę razem.

Alicja była mile zaskoczona dobrym humorem Księżny i pomyślała, że jej dzikie zachowanie się w kuchni musiało być spowodowane nadmierną ilością pieprzu w atmosferze.

„Gdybym ja była Księżną — myślała dalej (choć bez większego przekonania) — nie trzymałabym w ogóle pieprzu w kuchni. Zupa może się świetnie obejść bez pieprzu, a kto wie, czy to nie on właśnie robi z ludzi dzikusów". Alicja była wyraźnie dumna z wynalezionej przez siebie nowej teorii, rozwijała ją więc w dalszym ciągu: „Ocet czyni ludzi kwaśnymi, rumianek — gorzkimi, a dzięki cukierkom dzieci stają się słodkie. Chciałabym, żeby dorośli ludzie wiedzieli o tym; może nie byliby wtedy tacy skąpi i..."

Rozmyślając Alicja zapomniała całkiem o Księżnej i zdziwiła się słysząc nagle jej głos tuż przy swoim uchu.

— Myślisz pewnie o czymś, drogie dziecko, i dlatego się

LEWIS CARROLL *Alicja w Krainie Czarów* Polish translation (Illustrated by Olga Siemaszko) WARSAW, 1955 THE BURSTEIN COLLECTION Octavo